



Osoba i relacja.

Personalistyczny sens miłości i seksualności według Jana Pawła II

ROBERT SKRZYPCZAK

Akademia Katolicka w Warszawie – Collegium Joanneum
Warszawa

ORCID: 0000-0002-8374-2944

STRESZCZENIE

Nowa fala rewolucji seksualnej w swej postaci transgenderowej ogarnęła cały zachodni świat, wywołując w niektórych środowiskach w Polsce gwałtowne żądania pełnego dostępu do edukacji seksualnej, aborcji i antykoncepcji. Zarówno wrogi stosunek do Kościoła, jak i próby dyskredytowania autorytetu świętego Jana Pawła II, towarzyszące tym żądaniom, odzwierciedlają odwieczne napięcie pomiędzy Kościołem a światem, między chrześcijańską a laicką wizją człowieka. Karol Wojtyła od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku był świadomy, że batalia o sekularyzację tego świata i o prawo do zawłaszczania dusz ludzkich zostanie przeprowadzona na terenie ludzkiej uczuciowości i seksualności. Małżeństwo i rodzina są tym miejscem, od obrony którego zależy jakość relacji nowoczesnego człowieka z Bogiem. Jan Paweł II wiedział, że delikatne kwestie ludzkiej tożsamości, seksualności i wzajemnych odniesień wymagają oparcia w gruntownym pojęciu osoby. Wzajemnie się uzupełniająca refleksja filozoficzna i teologiczna złożyła się na jego syntetyczną wizję Boga, człowieka, Kościoła i świata. Zastosowanie przez Jana Pawła II personalistycznego klucza do odczytania zjawiska ludzkiej miłości i seksualności, małżeństwa i rodziny okazało się wyjątkowo trafnym wyborem. Ukoronowaniem całej jego personalistycznej refleksji okazała się teologia ciała, w pełni oryginalna rehabilitacja biblijnego, chrześcijańskiego spojrzenia na ludzką miłość. Jan Paweł II uważał, że „miłość, cywilizacja miłości związane są z personalizmem, bo chodzi o osobę zdolną stawać się darem dla drugich, a co więcej, znajdującą w tym radość”.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, małżeństwo, rodzina, personalizm, teologia ciała

* * *

Kwestia seksualności i miłości tkwi u podstaw konfliktu między liberałami a konserwatystami w łonie samego Kościoła. Basil Mitchell, profe-

sor Oksfordu, pisał: „Upadek formalnego autorytetu i słabnięcie wpływów kościelnych na społeczeństwo, jakie obserwujemy w krajach Zachodu, to – dla konserwatystów – oznaka powszechnego zepsucia i dezintegracji; dla liberalów – przejaw naturalnego i zdrowego rozwoju”¹. Przykładem tego drugiego spojrzenia może być osiemnastostronicowy dokument Konferencji Episkopatu Niemiec przesłany do Stolicy Apostolskiej przed Synodem 2014. Padają w nim żądania, że Stolica Apostolska powinna zająć „nowe stanowisko w sprawie katolickiej moralności seksualnej”, bowiem „wierni nie rozumieją już argumentów Kościoła na ten temat”².

Uważam, że pokusie dostosowywania się do wymogów współczesności Kościół może się przeciwstawić, wracając do pełnej wizji człowieka i ludzkiej miłości odczytanej w świetle Bożego Objawienia, której bardzo fortunną, personalistyczną wersję pozostawił nam Jan Paweł II. Na czym ona polega? Spróbuję to wyjaśnić na podstawie filozoficznej i teologicznej koncepcji osoby ludzkiej wg polskiego papieża i jej szczególnej aplikacji w zagadnieniu ludzkich relacji miłosnych i seksualnych, małżeństwa i rodziny. Z całą pewnością ukoronowaniem całej personalistycznej refleksji Karola Wojtyły okazała się tak zwana teologia ciała³ Jana Pawła II, którą jego biograf, George Weigel, nazwał „czymś w rodzaju teologicznej bomby zegarowej, która wybuchnie z dramatycznymi konsekwencjami kiedyś w trzecim tysiącleciu Kościoła”. Gdy do tego dojdzie, będzie to zapewne „moment przełomowy nie tylko w teologii katolickiej, lecz również w historii myśli nowożytnej”⁴. Jakie są fundamentalne źródła Wojtyłowej koncepcji ludzkiej miłości i seksualności? Jaki wpływ na jej powstanie miały jego studia filozoficzne i teologiczne, duszpasterskie zaangażowanie w pracę z młodzieżą i narzeczonymi w środowisku krakowskim, a wreszcie jego aktywne włączenie się jako jednego z ojców soborowych w tworzenie się magisterium Vaticanum II? Jaki efekt przyniosła Wojtyłowa propozycja zastosowania personalistycznego klucza do odczytania danych Bożego Ob-

¹ Basil G. Mitchell, *The Oxford Illustrated History of Christianity*, (Oxford/NY: Oxford University Press, 1990), 199.

² Podaję za: Matteo Matzuzzo, „Al questionario sulla famiglia la chiesa tedesca risponde: basta con Paolo VI”, *Il Foglio*, 5 lutego 2014, 8, dostęp 2 kwietnia, 2020, <https://www.ilfoglio.it/articoli/2014/02/05/news/al-questionario-sulla-famiglia-la-chiesa-tedesca-risponde-basta-con-paolo-vi-51173/>.

³ Taką nazwę swej filozoficzno-teologicznej refleksji dotyczącej ludzkiej i miłości i seksualności nadał sam Jan Paweł II w katechezie z 26 września 1979 r., z 14 listopada 1979 r., z 12 marca 1980 r., z 26 marca 1980 r., z 15 października 1980 r., z 8 kwietnia 1981 r., z 6 maja 1981 roku, w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, tom VI: *Katechezy*, część 1, (Kraków: Wydawnictwo M, 2007), 99. 114. 148. 151. 213. 256. 266; por. Jan Paweł II, *Adhortacja »Christifideles laici«* (Watykan, 1988), nr 50.

⁴ George Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. Dominika Chylińska, Jacek Illg, Jadwiga Piątkowska, Rafał Śmietana, Maria Tarnowska (Kraków: Znak, 2012), 434.

jawienia na temat człowieka, małżeństwa i rodziny? Czy ma rację George Weigel, twierdząc, że Janowi Pawłowi II udało się wyposażyć Kościół w teoretyczne podłoże dla sprostania ewangelizacyjnym i duszpasterskim zadaniom misyjnym w trzecim tysiącleciu? Czy w związku z tym Jan Paweł II zasługuje na zaszczytne miano „papieża rodziny”?

1. Współczesna dezintegracja osobowa

Według Roberta Spaemanna, „chrześcijaństwo stoi dzisiaj wobec fundamentalnego dylematu, czy Kościół winien przejść się paradygmatem współczesności w odniesieniu do związków uczuciowych aż do nadania dominującym ludzkim zachciankom religijnej sankcji w imię miłosierdzia. Chodzi tutaj o odwieczne napięcie pomiędzy Kościołem a światem, między chrześcijańskim a laickim stylem życia. Kościół w świecie współczesnym musi stać się coraz bardziej »kontrkulturą«⁵. Jego przyszłość będzie zależać od zdolności zachowania swej wyjątkowej oryginalności, która nie rozplynie się pod presją uległości wobec oczekiwań ludzi. Ma on, jak zawsze, przed sobą wybór: albo być solą ziemi, albo słodkiem angażującym się w kompromisy ze światowym sposobem myślenia. I pozwolić lub nie na rozwodnienie swej specyfiki tkwiącej w Chrystusowym nauczaniu. Rumuński filozof Emil Cioran uważał, że chrześcijaństwo umrze w chwili, gdy przestanie być dla ludzi skandalem⁶.

Pouczające jest doświadczenie Kościołów protestanckich, których zachowanie można nazwać autodestrukcyjnym ze względu na sposób, w jaki potraktowały swoje nauczanie moralne dotyczące małżeństwa i rodziny. Doktryna po doktrynie wprowadzały one zmiany, które nadwerżyły więź istniejącą między Kościołem a rodziną, co jeszcze bardziej przyspieszyło proces sekularyzacji. Reformacja na długo przed rewolucją seksualną odstąpiła od nierozzerwalności małżeństwa. Przykład tak zwanego „rozwodnienia chrześcijaństwa”⁷: najpierw pojawiają się ograniczone wyjątki od reguły, potem te wyjątki przestają być ograniczone i stają się nieformalną normą, aż w końcu ta nowa norma zyskuje teologiczne usankcjonowanie. Przykład: antykoncepcja. Niemal przez całe swe dzieje chrześcijaństwo nauczało, że używanie sztucznej antykoncepcji jest grzechem. Aż do Konferencji w Lambeth w 1930 roku i przyjęcia tak zwanej „rezolucji 15”, w której Kościół anglikański pozwolił na odstępstwo od zasady w pew-

⁵ Robert Spaemann, „Divorce and Remarriage”, *First Things*, dostęp 2 kwietnia, 2020, www.firstthings.com/article/2014/08/divorce-and-remarriage.

⁶ Emil Cioran, *Zły demiurg*, tłum. Ireneusz Kania (Warszawa: Aletheia, 2010), 12.

⁷ Roderick Phillips, *Untying the Knot: A Short History of Divorce* (Cambridge: Cambridge University Press, 1991), 12.

nych, wyjątkowych sytuacjach⁸. Ćwierć wieku później amerykański biskup episkopalny James Pike ogłosił, że osoby, które nie zamierzają mieć dzieci, nie tylko mogą używać antykoncepcji, ale mają wręcz moralny obowiązek skorzystania z najbardziej efektywnej dostępnej metody⁹. W 1959 roku Światowa Rada Kościołów, reprezentująca 171 protestanckich, anglikańskich i prawosławnych wspólnot kościelnych, wydała oświadczenie, które jednoznacznie oznaczało zniesienie wszelkich ograniczeń w stosowaniu antykoncepcji¹⁰. Podobnie było z prawem do rozwodów: w 1974 roku w powszechnym referendum we Włoszech-brano pod uwagę „wyjątkowe sytuacje” przemocy, psychologicznej niezdolności do bycia razem, zdrady małżeńskiej itp. Z czasem to, co miało być „wyjątkową sytuacją”, zmieniło się w „święte i nietykalne prawo”¹¹.

Zgoda na antykoncepcję przeciera ścieżki akceptacji homoseksualizmu. W 1996 roku arcybiskup Canterbury Robert Runcie tłumaczył decyzję o wyświęceniu aktywnych gejów, powołując się na konferencję z Lambeth¹². Akceptacja celowo bezpłodnego seksu wśród osób heteroseksualnych bez trudu znalazła ścieżkę dla teologicznej aprobaty par o tej samej płci. Tymczasem efekt liberalnej otwartości różnych środowisk chrześcijańskich w stosunku do zmian obyczajowych przyniósł skutek odwrotny do zamierzonego. Z tą samą szybkością, z jaką zmieniano własną doktrynę, szczyptały szeregi zwolenników chrześcijaństwa dostosowanego do świata. To jak wyciąganie nici z arrasu. Wydaje się nic nieznaczącym szczegółem, lecz w pewnym momencie może zadecydować o rozsypaniu się całej struktury utkanego płótna¹³. Wyjątkiem był tylko Kościół katolicki, który w 1968 roku wydał jednoznaczną deklarację w postaci encykliki *Humanae vitae*, wiążącą seksualność z miłością, a miłość z osobą, osobę zaś z Chrystusem.

Tak zwana „mentalność antykoncepcyjna”¹⁴ najpierw spowodowała oddzielenie myślenia o ludzkim ciele od osoby, następnie odseparowała seks od miłości, by wreszcie dokonać oddzielenia jednoczącego i prokretywnego znaczenia małżeństwa od seksualności. W następstwie uderzenia

⁸ Maciej Tabor, „Konferencja w Lambeth. Co wydarzyło się w roku 1930?”, dostęp 2 kwietnia, 2020, <http://npr.pl/index.php/content/view/277/42/>.

⁹ “Religion: The Birth-Control Debate”, *Time*, 21 grudnia 1959 r., 1.

¹⁰ “Concerning Birth Control”, *Time*, 19 października 1959 r., 1.

¹¹ Stefano Di Michele, “A sessant’anni trombo dunque divorzio, ecco spiegate le statistiche Istat”, *Il Foglio*, 22 lipca 2010, 2.

¹² Andrew Brown, “Runcie: I Ordained Gay Priests”, *The Independent*, 16 maja 1996 r., 2.

¹³ Mary Eberstadt, *Jak Zachód utracił Boga*, tłum. Malwina Zaremba-Skulimowska (Kraków: WAM, 2014), 231; Ronald Knox, *The Belief of Catholics* (San Francisco: Ignatius Press, 2000), 8.

¹⁴ George A. Kelly, *Birth Control and Catholics* (London: Robert Hale Lim., 1964), 32; Mary Eberstadt, *Adam i Ewa po pigulce. Paradoksy rewolucji seksualnej*, tłum. Małgorzata Sambońska (Kraków: Wydawnictwo AA, 2018).

w więź między seksualnością, małżeństwem i prokreacją wytworzył się nowy sposób myślenia promujący subiektywne libido jako jedyne kryterium słuszności ludzkiego postępowania¹⁵. W encyklice *Humanae vitae* papież Paweł VI nazywał małżonków współpracownikami Boga Stwórcy¹⁶. I pisał: „Kościół jest zgodny z samym sobą i ze swoją nauką zarówno wtedy, gdy uznaje za dozwolone uwzględnianie przez małżonków okresów niepłodności, jak i wtedy, gdy potępia, jako *zawsze zabronione*, stosowanie środków bezpośrednio zapobiegających poczęciu”¹⁷. Odpowiedzialne rodzicielstwo – według Ojca Świętego – to rodzina gotowa przyjąć swoje potomstwo, a nie unikać jego przyjęcia. Paweł VI na kilka miesięcy przed śmiercią powiedział: „*Za »Humanae vitae« będziecie kiedyś dziękować Bogu i mnie*”¹⁸.

2. Soborowe inspiracje

Karol Wojtyła podczas Soboru Watykańskiego II dwukrotnie włączył się w dyskusję o zagadnieniach ludzkiej miłości, składając w Sekretariacie Soboru pisemne interwencje: jedną dotyczącą bezpośrednio małżeństwa i rodziny¹⁹, drugą zaś poruszającą ten temat przy okazji omawiania stosunku Kościoła do świata ludzkiej kultury i wiedzy²⁰. Żadne rozstrzygnięcia w kwestii małżeńskiej czy moralności dotyczącej wprost rodziny nie będą pomocą w konkretnej sytuacji osób zaślubionych, jeśli – uważał krakowski hierarcha – pominie się fundamentalną dla związku kwestię miłości. Wojtyła podkreślał przy tym, że Sobór winien przemawiać do małżonków językiem Dobrej Nowiny. Wiele idei zaprezentowanych podczas Soboru rodziło się i kształtowało podczas spotkań z młodymi zakochanymi uczęszczającymi do duszpasterstwa akademickiego. Zresztą sam Jan Paweł II to potwierdzał. „Dla mnie – opowiadał – najważniejszą rzeczą stali się młodzi ludzie, którzy przychodzili do mnie nie tyle z pytaniami o istnienie Boga, ale z pytaniami o to, jak żyć. Jak żyć, to znaczy jak znaleźć rozwiązanie dla problemów miłości i małżeństwa, a także dla problemów pracy zawodowej. [...] Tak więc genealogia moich prac skoncentrowanych na człowieku, na osobie ludzkiej,

¹⁵ Elisabeth Anscombe, *Contraception and Chastity* (London: Catholic Truth Society, 1977), 5.

¹⁶ Paweł VI, *Encyklika »Humanae vitae«* (Watykan, 1968), nr I; por. Robert Skrzypczak, „Współpracownicy Boga. »Humanae vitae« w świecie rodzicielskiej małoduszności”, *Warszawskie Studia Teologiczne*, nr 4 (2018): 6-25.

¹⁷ Paweł VI, *Encyklika »Humanae vitae«* (Watykan, 1968), nr 16.

¹⁸ Eberstadt, *Adam i Ewa po pigułce*, 23.

¹⁹ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, vol. IV, pars III, s. 242-243, n. 67, w Robert Skrzypczak, *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II. Zbiór wystąpień*. Wydanie nowe, poszerzone (Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Naukowe UKSW/Wydawnictwo AA, 2020), 344-351.

²⁰ Tamże, s. 349-350, n. 35.

jest przede wszystkim duszpasterska²¹. Czuł nieodpartą potrzebę chronienia rodziny i wskazywania na jej uprzywilejowane miejsce w Kościele, ponieważ z nią bezpośrednio wiąże się cud nasiąkania wartościami osobowymi przez człowieka. Rodzina jest miejscem „genezy osoby”²².

Po powrocie z Soboru Karol Wojtyła kierował się przekonaniem, że przyszłość świata i Kościoła przejdzie przez rodzinę²³. Był świadomy, że batalia o sekularyzację tego świata i o prawo do zawłaszczenia dusz ludzkich zostanie przeprowadzona na terenie ludzkiej uczuciowości i seksualności. Małżeństwo i rodzina jest tym miejscem, od obrony którego zależy jakość relacji nowoczesnego człowieka z Bogiem bądź jej utrata. Toteż z całą energią przystąpił do koordynacji duszpasterstwa rodzin w diecezji. Punktem wyjścia dla prowadzenia duszpasterstwa rodzin miało być podejście personalistyczne w teologii i praktyce Kościoła. To przekonanie Karol Wojtyła wyraził już w ankiecie wysłanej do Sekretariatu Soboru w 1960 roku: „Personalizm chrześcijański ustanawia fundament całej doktryny etycznej, której Kościół zawsze naucza, odwołując się do Ewangelii. Osoba ludzka jako substancja działająca dobrowolnie i posiłkująca się sumieniem w swych czynach niejako »zamyka« moralność”²⁴. Innym razem w auli soborowej powiedział: „Wszelka troska duszpasterska skupia się na osobie ludzkiej od strony podmiotu i przedmiotu, wszelka gorliwość duszpasterska i apostołstwo, czy to kapłańskie, czy świeckich, zmierzają do tego celu, aby osoba ludzka w każdej relacji ze sobą, z innymi, ze światem, pojęła i wyraziła czynem prawdę o swoim pełnym powołaniu”²⁵.

Jego pasterskie i teologiczne zaangażowanie w tej dziedzinie znalazło swój szczególnie wyraz w zagłębieniu się w problematykę encykliki *Humanae vitae*. Pod jego kierunkiem zespół krakowskich ekspertów przygotował specjalne dossier przesłane następnie papieżowi Pawłowi VI, a także komentarz do encykliki²⁶. Encyklika *Humanae vitae* była traktowana przez arcybiskupa Wojtyłę jako dokument o szczególnym znaczeniu

²¹ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messori* (Lublin: Wydawnictwo KUL, 1994), 149.

²² Skrzypczak, *Karol...*, 349; por. Karol Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność* (Lublin: TN KUL, 2001), 54; tenże, „Rodzina jako »communio personarum«. Próba interpretacji teologicznej”, *Ateneum Kapłańskie*, t. 83, z. 3 (1974): 348; Jan Paweł II, *Adhortacja »Christifideles laici«* (Watykan, 1988), nr 40; tenże, *Adhortacja »Familiaris consortio«*, (Watykan, 1981), nr 43.

²³ Jan Paweł II, *Adhortacja »Familiaris consortio«*, nr 86.

²⁴ *Acta et Documenta Concilio Oecumenico Vaticano II Apparando. Series prima (Antepreparatoria)*, vol II, pars. II, s. 741-748, w Skrzypczak, *Karol...*, 370-371.

²⁵ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, vol. IV, pars II, 660-663, n. 14, w Skrzypczak, *Karol...*, 335-336.

²⁶ „Notifications” (1969): 4-70; *Memorial krakowski oraz Wprowadzenie do encykliki »Humanae vitae«*, red. Karol Meissner (Poznań: Wydawnictwo Bonami, 2012).

dla dzisiejszej ewangelizacji świata. Dlatego starał się wspierać papieża ze wszystkich sił w wierności względem niezmiennej prawdy o człowieku.

Krakowskiemu arcybiskupowi zależało niezmiernie, aby treści nauczania kościelnego, zwłaszcza Soboru Watykańskiego II oraz encykliki o ludzkiej płodności *Humanae vitae* Pawła VI, docierały do świadomości jak największej liczby ludzi. Kiedy encyklika się ukazała, kardynał Wojtyła poprosił wszystkich proboszczów, aby zapraszali rekolekcyjistów zdolnych przekazać przesłanie moralne papieża. Zdawał sobie sprawę z tego, że encyklika *Humanae vitae* domaga się gruntownego zakorzenienia w umysłowości i sercu katolików, bowiem warunkuje to odnowę rodziny. Szczególnie zależało Wojtyłemu na tym, aby rodziny znajdowały właściwą opiekę i wsparcie u duszpasterzy. Jako biskup Karol Wojtyła nadal zajmował się duszpasterstwem narzeczonych. Przeprowadził on cykl wykładów na temat miłości i odpowiedzialności w latach 1958-1959 w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, co stanowiło podstawę wydanej w 1960 roku książki o podobnym tytule²⁷. Ukazała się drukiem na osiem lat przed ogłoszeniem encykliki *Humanae vitae*. Papież Paweł VI znał ją dzięki francuskiemu tłumaczeniu²⁸. Książka Karola Wojtyły była na ówczesne czasy pierwszym w Polsce, a może i jedynym na całym świecie, podręcznikiem przygotowania do życia w rodzinie. Kardynał Wojtyła podjął inicjatywę powołania do istnienia tak zwanych „grup małżeństw *Humanae vitae*”²⁹. Dla tych grup Kardynał zaproponował specjalną regułę. Nie tylko teoretycznie rozwijał duchowość małżeńską, ale i marzył o jakiejś konkretnej formacji czy inicjacji właściwej dla chrześcijan żyjących w sakramentalnych związkach, którzy w konkretnych warunkach zmieniającego się świata mają być prorokami stylu życia w wymiarze Jezusa Chrystusa.

3. Synteza tworzyła się w Krakowie

„*Małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości*” – pisał Papież w 1981 roku³⁰. Myśl ta stanowiła zawsze ideę przewodnią jego działalności, zarówno na wiejskim wikariacie, jak i w środowisku akademickim, w duszpasterstwie służby zdrowia, wreszcie jako profesora,

²⁷ Karol Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność* (Lublin: TN KUL, 1960), wydanie pierwsze.

²⁸ Henri de Lubac, *Memoria intorno alle mie opere* (Milano: Jaca Book, 1992), 454: „[Karol Wojtyła] poprosił mnie, abym napisał wstęp do francuskiego wydania jego książki »*Miłość i odpowiedzialność*«. Siedemnastego marca 1966 roku pisał do mnie, że moje wprowadzenie »przyczyniło się w dużej mierze do tego, że Ojciec Święty zaprosił mnie do komisji zajmującej się tematyką małżeńską».

²⁹ Władysław Gasidło, *Duszpasterska troska Kardynała Karola Wojtyły o rodzinę* (Kraków: Czuwajmy, 1997), 84-85.

³⁰ Jan Paweł II, *Adhortacja »Familiaris consortio*», nr 1.

biskupa i następcy św. Piotra w Kościele powszechnym. Synteza jego małżeńskiej duchowości tworzyła się podczas jego pobytu w Krakowie.

Arcybiskup dostrzegał pilną potrzebę stałej formacji osób, które miałyby pomagać w duszpasterstwie rodzin. Otworzył studium pastoralne dla księży i świeckich (1967/1968), przekształcone następnie w Instytut Rodziny. Zorganizował trzy ogólnopolskie sesje przeznaczone przede wszystkim dla teologów, lekarzy, zwłaszcza ginekologów i wykładowców medycyny pastoralnej: 8-9 lutego 1975 roku na temat *Specjalistyczne aspekty problemu przerywania ciąży*³¹; 7-8 lutego 1976 roku – *Specjalistyczne aspekty problemu antykoncepcji*³², zaś 5-6 lutego 1977 roku o *Czystości przedmałżeńskiej*³³. Wszystkie sesje miały charakter ogólnopolski, tak pod względem zaproszonych prelegentów, jak i przyjmowanych słuchaczy. Nie brakowało też gości z zagranicy. We wszystkich sesjach kardynał Wojtyła brał czynny udział, wygłaszał homilie i wykłady, zabierał głos w dyskusji.

Na czele Instytutu Rodziny, początkowo działającego w domu przy Franciszkańskiej 3, potem afiliowanego do PAT-u, została postawiona psychiatra dziecięcy dr Wanda Półtawska. Mówiła: „Wiedziałam, że żyję po to, lub może dlatego dalej żyję, żebym jako lekarz z tym świętym księdzem mogła służyć sprawie. To jest cała walka, jego i moja, z rozwodami, aborcją, antykoncepcją, sztucznym zapłodnieniem”³⁴.

Aby uratować dobro ludzkiej miłości, potrzeba właściwej wizji człowieka, który kocha. A ten człowiek jest nade wszystko osobą. Kardynał Wojtyła wyjaśniał podczas jednej z sesji naukowych: „problematyką człowieka jako osoby zajmuję się od czasu mojej pracy uniwersyteckiej i to właśnie w dość wyraźnym powiązaniu z tymi »palącymi tematami« Kościoła i świata dzisiejszego... Można też powiedzieć, że mam swoją własną koncepcję człowieka jako osoby. Koncepcję tę budowałem i pogłębiałem jako istotny składnik teorii teologicznej wyjaśniającej i uzasadniającej stanowisko Kościoła wobec zagadnień etycznych życia małżeńskiego i rodzinnego, a zwłaszcza wobec antykoncepcji”³⁵. Duży wpływ na myślenie Wojtyły wywarł Sobór. W soborowych stwierdzeniach na temat małżeństwa kryje

³¹ *Specjalistyczne aspekty problemu przerywania ciąży*. Ogólnopolska Sesja Naukowa Lekarzy i Teologów, Kraków 8-9 II 1975 (Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1977).

³² *Specjalistyczne aspekty problemu antykoncepcji*. Ogólnopolska sesja naukowa lekarzy i teologów, Kraków 7-8 II 1976 (Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1980).

³³ „Czystość przedmałżeńska. III. Ogólnopolska Sesja Lekarzy i Teologów, Kraków 5-6 II 1977”, *Rodzina Katolicka* nr 3-6 (1986): 6-176.

³⁴ Andrzej Półtawski, *Filozofia dla życia*. Rozmawiają Krzysztof Ziemięć i Maciej Maciejczak (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2013), 78; por. George Weigel, *Kres i początek. Papież Jan Paweł II – zwycięstwo wolności. Ostatnie lata. Dziedzictwo*, tłum. Michał Romanek (Kraków: Znak, 2012), 135.

³⁵ Karol Wojtyła, „Personalistyczna koncepcja człowieka”, w *Specjalistyczne aspekty problemu antykoncepcji*, 12-13.

się określona koncepcja osoby. Nie jest to klasyczna definicja osoby sformułowana przez Boecjusza czy św. Tomasza w ramach metafizycznej szkoły myślenia³⁶. „Sobór nie odwołuje się do definicji, ale wypowiada prawdę o człowieku jako osobie, tę właśnie prawdę, którą Kościół i chrześcijaństwo wyznaje i stara się wcielać w życie”³⁷.

Taki jest personalistyczny sens małżeństwa, jak i wzajemnych odniesień i działań mężczyzny i kobiety. „Jeśli mężczyzna i kobieta w małżeństwie wzajemnie się sobie oddają aktem osobowym, to dlatego, że każdy z nich właśnie jako osoba jest zdolny do takiego oddania”³⁸. Miłość i współżycie seksualne wymagają porządku personalistycznego, to jest oznaczają relację osoby do osoby. Uczucie żywione do drugiego obejmuje dobro tejże osoby, nadając szczególne znaczenie cielesnym i duchowym jego przejawom. Ciało jest szczególnym dobrem i wyrazem osoby, jej „uzewnętrznieniem” i ujawnieniem. Stanowi też znak zjednoczenia osobowego, *communio personarum*.

Już w 1957 roku Karol Wojtyła podejmował zorganizowaną pomoc samotnym matkom. Chodziło o stworzenie im godnych warunków egzystencji, to jest mieszkania i minimalnych funduszy. „Nie mogę nie bić się w piersi – mówił – że i w rodzinach przyznających się do Kościoła giną dzieci w łonach matek... Trzeba się pochylić nad każdą w Polsce matką, która poczęła nowego człowieka, nowego Polaka, pochylić się z czcią, a nie z lancetem lekarskim. Nie można mówić: to się załatwi przy pomocy zabiegu. Bo naród nie może niszczyć. Naród nie może uśmiercać samego siebie... Wyprodukowano w Polsce za wiele ludzi nieodpowiedzialnych, ludzi małodusznych. I nawet się do pewnego stopnia popiera ten typ człowieka. Trzeba uszanować ojca i matkę, bo to jest sprawa naszej przyszłości”³⁹. Temat ochrony poczętego życia włączył kardynał Wojtyła do programu prac Synodu Archidiecezji Krakowskiej, który trwał od 1972 do 1979 roku. Synod miał służyć recepcji Soboru w gronie krakowskich wiernych. Efektem jego pracy były programy duszpasterskie ujęte później przez Zespoły Redakcyjne w 22 dokumenty. Spośród nich aż cztery poświęcono duszpasterstwu rodzin⁴⁰.

³⁶ Boetius, *Contra Eutychem et Nestorium*, III, 4-5: PL 64/2, 1343 D: „*Persona est rationalis naturae individua substantia*”; św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 29, a. 3: „*Persona significant id quod est perfectissimum in tota natura, scilicet subsistens in rationali natura*”.

³⁷ Wojtyła, „Personalistyczna koncepcja człowieka”, 20.

³⁸ Tamże, 21.

³⁹ Karol Wojtyła, „Przemówienie do rodzin, Procesja Bożego Ciała, 9 czerwca 1977 r.”, *Rodzina Katolicka*, nr 4 (1977): 28.

⁴⁰ *Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972-1979. Dokumenty Synodu*, t. 1-2 (Kraków: Kuria Metropolitalna, 1985).

4. Papież rodziny

Swoją wizję osoby, miłości małżeńskiej i rodzicielstwa, której początki sięgały działalności w krakowskim duszpasterstwie akademickim, arcybiskup Karol Wojtyła przekazał Kościołowi Powszechnemu. Był papieżem świadomym tego, że bój o przyszłość ludzi będzie bojem o rodzinę, o prawo nadawania postaci i treści tej fundamentalnej osobotwórczej wspólnoty. Wiedział też, że delikatne kwestie ludzkiej tożsamości, seksualności i wzajemnych odniesień wymagają oparcia w gruntownym pojęciu osoby. Jego filozoficzna i etyczna wizja człowieka i miłości potrzebowała jeszcze dosycenia teologicznego. Uczynił to jako papież Jan Paweł II. Swoją wizję człowieka i jego powołania do miłości przedstawiał stopniowo, publikując w kilka miesięcy po wyborze, w 1979 roku, programową encyklikę *Redemptor hominis*, a rok później drugą encyklikę poświęconą Bożemu ojcostwu i miłosierdziu *Dives in misericordia*. W tym samym roku zwołał synod biskupów poświęcony zagadnieniom rodziny, po skończeniu którego zredagował adhortację *Familiaris consortio*, przekazując w niej wielką wizję Kościoła na temat miłości małżeńskiej i rodzinnej. Według Jana Pawła II małżeństwo i rodzina wyrażają najistotniejszą cechę osoby – zdolność do kochania. Społeczeństwo zależy od rodziny: „ugodzone w rodzinę nie ma przyszłości”⁴¹. W *Liście do Rodzin* pisał: „Rodzina powstaje wówczas, gdy urzeczywistnia się przymierze małżeńskie, które otwiera małżonków na dożgonną wspólnotę miłości i życia, dopełniając się w sposób specyficzny poprzez zrodzenie potomstwa. W ten sposób »komunia« małżonków daje początek »wspólnocie«, jaką jest rodzina”⁴². I dalej: „Rodzina stanowi kolebkę i najskuteczniejsze narzędzie humanizacji i personalizacji społeczeństwa: współpracuje w pełni i w sposób sobie tylko właściwy w budowaniu świata, czyniąc życie naprawdę ludzkim, zwłaszcza przez to, że strzeże, zachowuje i przekazuje cnoty oraz wartości”⁴³. Społeczeństwo winno wspomagać rodzinę, ale nigdy nie zastępować jej we właściwych dla niej samej zadaniach i funkcjach.

Równocześnie tamtym inicjatywom towarzyszyły wygłaszane przez ponad pięć lat katechezy poświęcone ludzkiej seksualności i ciału. Od 5 września 1979 roku do 28 listopada 1984 roku Ojciec Święty wygłosił 129 przemówień, ponad osiemset stron tekstu. Cały projekt został uzupełniony kolejnym synodem zwołanym w celu ponownego odczytania

⁴¹ Jan Paweł II, „Przemówienie do uczestników II Europejskiej Konferencji poświęconej Rodzinie, 28 września 1990”, dostęp 2 kwietnia, 2020, http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/speeches/1990/september/documents/hf_jp-ii_spe_19900928_conf-familie_it.html.

⁴² Jan Paweł II, *List do rodzin »Gratissimam sane«* (Watykan, 1994), nr 7.

⁴³ Tamże, 43.

przesłania soborowego w 1985 roku, a także kolejną encykliką zamykającą trynitarny cykl, poświęconą tym razem obecności Ducha Świętego w Kościele i świecie - *Dominiun et vivificantem*. Ten projekt Jan Paweł II wnosił w umysł i serca kolejnych pokoleń poprzez niez mordowane pielgrzymowanie po wszystkich zakątkach ziemi oraz liczne gesty pontyfikatu.

W 1983 roku Jan Paweł II zlecił Papieskiej Radzie do spraw Rodziny przygotowanie *Karty Praw Rodziny*. Zależało mu też na jakości duszpasterstwa rodzinnego w Kościele. Oczekiwał też większego udziału rodzin w dziele ewangelizacji. „Na tym świecie nie ma innego, doskonalszego i pełniejszego obrazu tego, czym jest Bóg: Jedność, Komunia. Nie ma innej ludzkiej rzeczywistości, która po ludzku bardziej odpowiadałaby tej Boskiej tajemnicy. W ten sposób powodujecie wzrost Kościoła, ponieważ Kościół wyrasta z tych dwóch tajemnic”⁴⁴. W 1984 roku podjął decyzję o ogłoszeniu Roku Rodziny w Kościele. Z tej okazji przygotował specjalny stustronicowy dokument, w tonie niemalże osobistym, nazwany *Listem do Rodzin*. „Miłość i cywilizacja miłości – pisał w nim Jan Paweł II – związane są z personalizmem. Dlaczego właśnie z personalizmem? [...] Indywidualizm pozostaje egocentryczny i egoistyczny. Antyteza pomiędzy nim a personalizmem rodzi się nie tyle na gruncie teorii, ile na gruncie »etosu«. »Etos« personalizmu jest altruistyczny. W jego zasięgu osoba nie tylko zdolna jest stawać się darem dla drugich, ale co więcej — znajduje w tym radość”⁴⁵. „Dla mnie – mówił kardynał Gerhard L. Müller – nauczanie świętego Jana Pawła II jest lekarstwem na liczne bolączki, które nas trapią i o których mówimy”⁴⁶.

5. Osoba i czyn

Jakie są intelektualno-duchowe źródła personalistycznej wizji ludzkiej miłości zaprezentowanej światu przez papieża Jana Pawła II? Według ks. Tadeusza Styczenia, „problemem człowieka jest problem miłości”⁴⁷. W odniesieniu do człowieka Karol Wojtyła odkrył powód zabezpieczający

⁴⁴ Jan Paweł II, „Homilia z rozesłania rodzin do Nowej Ewangelizacji, Porto San Giorgio, 30 grudnia 1988”, *L'Osservatore Romano*, 31 grudnia 1988, 6-7. Po raz pierwszy Jan Paweł II posłał na misję do Hamburga, Strasburga i Oulu w Finlandii rodziny 15 stycznia 1986 roku. Powtórzył podobne rozesłanie rodzin jeszcze w 1994 i 1998 roku. Po nim kontynuował tę praktykę Benedykt XVI, wręczając krzyże misyjne rodzinom w 2006, 2009 i 2011 roku. Podczas ostatniego rozesłania udzielił misyjnego mandatu 230 rodzinom. Także papież Franciszek 2 lutego 2014 roku wysłał rodziny do ewangelizowania krajów azjatyckich. Wszystkich rodzin w misji jest dziś ok. tysiąc. Towarzyszą im prezbiterzy oraz inni wolontariusze.

⁴⁵ Jan Paweł II, *List do Rodzin* »*Gratis simam sane*«, nr 14.

⁴⁶ Gerhard Ludwig Müller, *La speranza della famiglia* (Milano: Edizioni Ares, 2014), 66.

⁴⁷ Tadeusz Styczeń, *Comprendere l'uomo. La visione antropologica di Karol Wojtyła* (Città del Vaticano: Lateran University Press, 2005), 41.

jego najwyższą godność i pozycję w świecie innych bytów, prawidłowości i zjawisk – mianowicie fakt bycia osobą zdolną do relacji oraz dialogu i empatii z innymi osobami. W jego pismach człowiek nie oznacza pojęcia ogólnego, ale zawsze kogoś konkretnego i w swej postaci istnienia jedyne. By zrozumieć siebie, potrzebuje on zagłębić się w doświadczenie własnej egzystencji. To właśnie wyróżnia antropologię Karola Wojtyły: jej charakter fenomenologiczny, różniący się w metodzie od nauk ścisłych, które koncentrują się na badaniu przedmiotu⁴⁸. Wojtyła reagował na dehumanizacyjne skutki rozwijającej się myśli neopozytywistycznej: pierwszeństwo techniki nad etyką, rzeczy nad osobą, materii nad duchem, a także na marksizm, którego podstawowym twierdzeniem było to, iż byt kształtuje świadomość. Ogół aktywności ludzkiej, utrzymywał Karol Marks, decyduje o jakości świadomej egzystencji. Produkcja materialna stanowi bazę wszelkich innych przejawów „nadbudowy” spoczywającej i zależnej od tamtej, a więc sztuki, obyczajów, religii, polityki i kultury⁴⁹. W przekonaniu Karola Wojtyły słabym punktem ateizującego systemu komunistycznego była mglista antropologia. W liście do o. Henri de Lubaca Wojtyła pisał: „Zło w naszych czasach w pierwszym rzędzie polega na pewnego rodzaju degradacji, nawet zniszczeniu, fundamentalnej jedności każdej osoby ludzkiej. To zło leży nawet bardziej w porządku metafizycznym niż moralnym. Tej dezintegracji, planowanej czasami przez ideologie ateistyczne, musimy zamiast jałowych polemik przeciwstawić coś w rodzaju »rekapitulacji« nienaruszalnej tajemnicy osoby”⁵⁰.

Działanie ludzkie zakłada osobę jako metafizyczną podporę. Człowiek istnieje przed działaniem. To podmiot wykonuje czyny i dzięki nim produkuje. Równocześnie zaś w każdym działaniu wyraża się, ale i przemienia. Czyn stanowi jego samoaktualizację⁵¹. Wojtyła proponował konkretną i adekwatną odpowiedź wbrew filozoficznym tendencjom do redukcjonowania człowieka bądź to do samego ciała, bądź czystej duchowości, do indywidualności albo do kolektywności, które w efekcie sporządzały jego anielską czy też materialistyczną, społeczną bądź zdepersonalizowaną karykaturę. Podczas, gdy Ludwik Feuerbach twierdził, iż „człowiek jest tym, co konsumuje”⁵², Marks natomiast głosił „człowieka jako wypadkową spo-

⁴⁸ Karol Wojtyła, *Osoba i czyn* (Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1969), 5nn.

⁴⁹ Jan Paweł II, *Encyklika »Laborem exercens«* (Watykan, 1981), nr 11; tenże, *Encyklika »Sollicitudo rei socialis«* (Watykan, 1987), nr 20; tenże, *Encyklika »Centesimus annus«* (Watykan, 1991), nr 19.

⁵⁰ Henri De Lubac, *At the Service of the Church*, 171-172; podają za: Weigel, *Świadek nadziei*, 223.

⁵¹ Karol Wojtyła, „Problem konstytuowania się kultury poprzez ludzką praxis”, *Roczniki Filozoficzne*, 27, nr 1 (1979): 13; tenże, *Osoba i czyn*, 29-33.

⁵² Ludwik Feuerbach, *Gesammelte Werke*, Band 10: *Kleinere Schriften III (1846-1850)* (Weinheim: Wiley-VCH Verlag, 1990), 358.

łecznych stosunków pracy”⁵³, Karol Wojtyła przepowiadał człowieka jako osobę ujawniającą się w swych czynach.

„Chodzi o to, aby dotknąć rzeczywistości ludzkiej w punkcie najbardziej właściwym – w punkcie, na który wskazuje doświadczenie człowieka, i z którego człowiek nie może się wycofać bez poczucia, że się zagubił”⁵⁴. Karol Wojtyła łączył myślenie metafizyczne typu arystotelesowsko-tomaszowego z podejściem fenomenologicznym. „Punktem wyjścia, z którego bierze początek nić wiodąca Wojtyłowego rozumowania, jest analiza doświadczenia, które umożliwia poznanie do głębi ludzkiego działania, a które okazuje się być w najwyższym stopniu ukazujące osobę”⁵⁵. Wojtyła koncentrował się na ludzkim doświadczeniu, na sposobie, w jaki człowiek doświadcza samego siebie jako kogoś jedyne i niepowtarzalnego, a także w jaki sposób doświadcza on innych. Człowiek jest zatem ujęty jako osoba, a nie przedmiot. Poprzez zrozumienie tego, co człowiek czyni, można dojść do poznania wartości i sensu jego samego jako aktywnej osoby.

6. Metafizyka miłości

Innym wymiarem człowieka rozumianego jako osoba jest to, co zakłada wpisanie w naturę ludzką strukturalnej relacji do innych, zdolności do „uczestnictwa”⁵⁶ czy też „solidarności”⁵⁷ lub „komunii”⁵⁸ z innymi, przeżywanej w pełnej wolności dla spełnienia się „dobra wspólnego”⁵⁹. Pojęcie „osoby” ma bowiem strukturę trójkątną z Bogiem jako wierzchołkiem. „Ja” urzeczywistnia się i poznaje jedynie w relacji do „ty”. Każde „ja” nosi w sobie niezatarty znak jakiegoś „ty”. Jednakże dynamika relacji „ja” – „ty” bierze się z relacji, jaką człowiek podejmuje z innymi w funkcji najwyższego „Ty”, będącego osobowym Bogiem. Pojęcie człowieka jako

⁵³ Karol Marks, *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*, w Karol Marks, Fryderyk Engels, *Dziela*, t. 1 (Warszawa: Książka i Wiedza, 1962), 580.

⁵⁴ Wojtyła, *Osoba i czyn*, 25-26.

⁵⁵ Giovanni Reale, *Saggio introduttivo*, w Karol Wojtyła, *Metafisica della persona. Tutte le opere filosofiche e saggi integrative*, red. Giovanni Reale, Tadeusz Styczeń (Milano: Bompiani, 2003), XLVI.

⁵⁶ Wojtyła, *Osoba i czyn*, 285-326; tenże, „Osoba: podmiot i wspólnota”, *Roczniki Filozoficzne* nr 24, z. 2 (1976): 5-39.

⁵⁷ Tadeusz Styczeń, “Essere se stessi è trascendere se stessi. Sull’etica di Karol Wojtyła come antropologia normativa”, w Wojtyła, *Metafisica della persona*, 795-798; por. Jan Paweł II, *Encyklika »Laborem exercens«*, nr 8; tenże, *Encyklika »Sollicitudo rei socialis«* (Watykan, 1987), nr 38-40; tenże, *Encyklika »Evangelium vitae«* (Watykan, 1995), nr 93-94; tenże, *Adhortacja »Christifideles laici«*, nr 42-43; tenże, *Adhortacja »Ecclesia in America«* (Watykan, 1999), nr 52-65; tenże, *Adhortacja »Ecclesia in Europa«* (Watykan, 2003), nr 111-112.

⁵⁸ Wojtyła, „Rodzina jako »communio personarum«, 353; tenże, *Osoba: podmiot i wspólnota*, 32, 37-38.

⁵⁹ Wojtyła, *Osoba i czyn*, 306-309.

osoby zrodziło się z relacji z osobowym Bogiem. „Bóg sam bierze *najwyższy udział w tworzeniu ludzkiej osobowości* w zakresie duchowym, moralnym, ściśle nad-przyrodzonym... Bóg w szczególnym znaczeniu jest *Stwórcą osoby*, osoba bowiem w szczególnej mierze *odzwierciedla Jego istotę*. Będąc zaś Stwórcą osoby, jest Bóg przez to samo źródłem całego porządku osobowego”⁶⁰. „Człowiek jest podobny do Boga nie tylko z racji swej duchowej natury, bytując jako osoba, ale także i z racji właściwego sobie uzdolnienia do wspólnoty z innymi osobami”⁶¹. Na wzór życia Boga, który żyje w ciągłych miłosnych relacjach, również i człowiek jako osoba spełnia się w miłości. To decyduje o absolutnej wartości osoby.

Karol Wojtyła zaproponował na temat osoby refleksję, która na tle myśli współczesnej bez wątpienia wyróżnia się swoją oryginalnością. W tej koncepcji osoby istotną rolę odgrywa miłość jako droga pełnej realizacji jednej osoby w relacji do drugiej osoby. W tradycji europejskiej ogromny wpływ na ukształtowanie się rozumienia miłości miały dwa komponenty: greckie rozumienie *erosa* i chrześcijańska *agape*. Są one całkowicie przeciwstawne. *Eros* ze swej istoty oznacza potrzebę tego, co dobre i piękne, oraz pragnienie wejścia w posiadanie tych wartości, a nawet zdolność osiągnięcia ich. Chce wciąż brać, by mieć dla siebie, w rezultacie nie jest zdolny do dawania. Natomiast miłość chrześcijańska oznacza dawanie. *Agape* jest obdarowaniem nieżądającym niczego w zamian, jest całkowitą darmowością, toteż nie ma innych powodów bycia poza samą sobą. To sprawdza się przede wszystkim w przypadku miłości Boga do ludzi. Miłość ta została ukazana w stworzeniu, a jeszcze bardziej w oddaniu samego siebie poprzez Osobę Syna, będącego Logosem, Słowem równym Bogu Ojcu. Ale jest coś jeszcze: podczas, gdy dla Greków miłość wzrasta proporcjonalnie do wielkości kochanego przedmiotu, chrześcijańska miłość ukazuje się w zupełnie innej proporcji. W tej optyce została zaprezentowana propozycja personalistycznego podejścia Karola Wojtyły do dynamiki relacji miłosnych między ludźmi, która dziś może odegrać rolę lekarstwa na schorowaną wyobraźnię kochania.

W swej książce *Miłość i odpowiedzialność* młody krakowski biskup wprost pragnął przedstawić „metafizykę miłości”⁶² ukazującą i precyzującą

⁶⁰ Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, 54 i 222.

⁶¹ Wojtyła, „Rodzina jako »communio personarum«”, 350.

⁶² Nawiązuję tu do pojęcia zaproponowanego przez Artura Schopenhauera; por. Artur Schopenhauer, *Świat jako wola i przedstawienie*, t. 2, ks. IV, *Metafizyka miłości płciowej* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009). Dla Schopenhauera miłość seksualna jest wyrazem woli życia, dla Karola Wojtyły – sposobem uczynienia z siebie bezinteresownego daru z siebie drugiej osobie. Miłość jest właściwą odpowiedzią na osobę. Osobą jest, ale i „staje się” – *persona in fieri* – w swej warstwie bytowej poprzez autotranscendencję w czynię, jak i relację do drugiej osoby. Na temat relacyjnej koncepcji osoby, por. Joseph Ratzinger, „Znaczenie osoby w teologii”, tłum. Robert Skrzypczak, *Personalizm* nr 8 (2005): 33-48: „relacyjność

„zasadnicze elementy miłości”⁶³. Są nimi: konkretna relacja między osobami oraz postawa, jaką w tejsze relacji ludzie przyjmują w stosunku do dobra. „Osoba znajduje w miłości największą pełnię swego bytowania, obiektywnego istnienia. Miłość jest to takie działanie, taki akt, który najpełniej rozwija istnienie osoby”⁶⁴. Osoba sama z siebie jest „niezbywalna”, należy do samej siebie, nikomu zatem nie przynależy żadne prawo do niej, aby miał ją potraktować przedmiotowo. Relacja miłosna nie ma nic wspólnego z zamiarem zawłaszczenia, lecz jest więzią podarowania się wzajemnego z całkowitą wolnością decydowania o tym. Jako wzajemne ofiarowanie się sobie wymaga pokonania dążenia do samoposiadania każdej z osób, by móc się dać tej drugiej i tym samym cieszyć się nawzajem z tego wolnego obdarowania. „Z natury, czyli z racji tego, jakim jest bytem, osoba jest panem siebie samej (*sui iuris*) i nie może być odstąpiona innej ani też zastąpiona przez inną w tym, co domaga się udziału jej własnej woli i zaangażowania jej osobowej wolności (*alteri incommunicabilis*). Otóż miłość wyrывa niejako osobę z tej naturalnej nienaruszalności i nie-odstępności. Miłość bowiem sprawia, że osoba właśnie chce siebie oddać innej – tej, którą kocha. Chce niejako przestać być swoją wyłączną własnością, a stać się własnością tej drugiej. Oznacza to pewną rezygnację z owego *sui iuris* oraz z owego *alteri incommunicabilis*. Miłość idzie poprzez taką rezygnację, kieruje się jednak tym głębokim przeświadczeniem, że rezygnacja ta prowadzi nie do pomniejszenia i zubożenia, ale wręcz przeciwnie – do rozszerzenia i wzbogacenia egzystencji osoby. Jest to jakby prawo »ekstazy« – wyjścia z siebie, aby tym pełniej bytować w drugim”⁶⁵.

Wzmocnienie osobowej wartości poprzez miłowanie przebiega w odwrotnym kierunku, aniżeli wyobrażali to sobie Grecy skoncentrowani na swej idei *eros*. Człowiek czuje się wzbogacony nie poprzez zawłaszczenie czy zdobycie czegoś, ale odwrotnie: poprzez podarowanie siebie. Osoba ubogaca się i konsoliduje nie wtedy, gdy traci, ale wtedy, gdy wspaniałomyślnie się oddaje.

Ponieważ miłość nie oznacza podboju, lecz dawanie, osoba dzięki niej nie szuka swego osobistego dobra, ale przede wszystkim i ponad wszystko dobra osoby, którą kocha. Nie wystarczy pragnąć osoby uznawanej za dobro samo w sobie, ale potrzeba chcieć właśnie jej dobra. Jest to personalistyczne rozumienie miłości. Doskonała miłość tego typu, zmierzając

ku drugiemu ustanawia człowieka”, „osoba jest relacyjnością ku temu, co wieczne” (46). Na temat „metafizyki miłości” por. Joseph Seifert, *Essere è persona: verso una fondazione fenomenologica di una metafisica classica e personalistica* (Milano: Vita e Pensiero, 1989), 380-387.

⁶³ Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, 69.

⁶⁴ Tamże, 77.

⁶⁵ Tamże, 112.

do osiągnięcia swego najwyższego poziomu, wraz z drugą osobą pragnie również Boga samego. Człowiek bowiem nie wystarcza drugiemu człowiekowi. Tylko Bóg jest w stanie dopełnić tego, co w człowieku pozostaje jako trwała warstwa deficytu szczęścia. „W pragnieniu dobra »bez granic« dla drugiego »ja« zawarty jest bowiem jakby w załączku cały twórczy pęd prawdziwej miłości, pęd do tego, aby obdarzać dobrem te osoby, które się kocha, aby je uszczęśliwiać. Jest to jakiś »boski« rys miłości. Istotnie, kiedy chce dla niej dobra »bez granic«, wówczas chce dla niej właściwie Boga. On jeden jest obiektywną pełnią dobra i On też tylko może każdego człowieka pełnią taką nasycić. Miłość człowieka przez odniesienie do szczęścia, czyli do pełni dobra, niejako przechodzi najbliżej Boga. Inna rzecz, iż owa »pełnia dobra«, a także i »szczęście«, nieczęsto bywa rozumiane wyraźnie w ten sposób. »Chcę dla ciebie szczęścia«, to znaczy: chcę tego, co ciebie uszczęśliwi, ale nie wchodzę (na razie) w to, co to jest takiego. Tylko ludzie głębokiej wiary mówią sobie całkiem wyraźnie: to jest Bóg. Inni nie dopowiadają tej myśli, jakby pozostawiali ową »pozycję« do wypełnienia osobie umiłowanej: to jest to, czego ty sam (ty sama) chcesz, w czym widzisz dla siebie pełnię dobra. Natomiast cała energia miłości skupia się przede wszystkim na tym, że »ja« tego dla ciebie prawdziwie chcę⁶⁶. Karol Wojtyła w rozważaniach o ludzkiej miłości stale w tle utrzymywał wzrok utkwiony w Bogu jako Trójcy, będącym najwspanialszym modelem miłości. Miłość w swej istocie „odzwierciedla istotę Boga, skoro Objawienie mówi, że »Bóg jest miłością« (1 J 4,8)⁶⁷.

7. Seksualność sakramentem Boga

Osoba jest bytem społecznym, kimś, kto potrzebuje w ramach relacji z innymi doświadczać uczestnictwa, solidarności i komunii. Przytaczam tu słowa chętnie przywoływane przez Karola Wojtyłę. Jean-Paul Sartre usiłował przekonać swoje pokolenie, iż miłość jest czymś niemożliwym, a nawet ryzykownym, ponieważ ludzie zazwyczaj wywołują w sobie nawzajem wstręt i niezyczliwość, i to czasami do tego stopnia, że zasługują na stwierdzenie, że „inni to piekło”⁶⁸. Tymczasem Wojtyła usilnie podkreślał, że „miłość jest zjednoczeniem osób” (*communio personarum*)⁶⁹. Stosował to określenie zwłaszcza do miłości małżeńskiej, koegzystencji mężczyzny i kobiety: „widać dość jasno, że miłość z natury swojej nie jest czymś jednostronnym, ale czymś obustronnym, czymś »pomiedzy« osobami, czymś

⁶⁶ Tamże, 122-123.

⁶⁷ Tamże, 222.

⁶⁸ Jean-Paul Sartre, *Przy drzwiach zamkniętych*, w tenże, *Dramaty*, tłum. Jan Kott (Warszawa: PIW, 1956), 176.

⁶⁹ Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, 40.

społecznym. Jej pełny byt jest właśnie między-osobowy, a nie jednostkowy. Jest ona ściśle związana z siłą łączenia i jednoczenia, a przeciwna z natury jej dzieleniu i izolowaniu⁷⁰. Auto-teleologia, czyli pełne urzeczywistnienie się jako cel człowieka, przebiega poprzez auto-transcendencję, czyli wyjście poza zainteresowanie sobą w stronę innych i wraz z innymi⁷¹. Wojtyłowe prawo auto-transcendencji przy tej okazji działa zawsze w dwóch wymiarach jednocześnie. Jeśli pokonuję samego siebie, by kochać drugą ukochaną osobę obok mnie, w tym samym momencie wychodzę poza siebie, aby rzucić się w objęcia Boga. Jedynie miłość rozumiana jako podarowanie się drugiemu jest w stanie spełnić do głębi człowieczeństwo mężczyzny i kobiety, którzy, zapominając o tym przeżywają swe afektywne więzi w sposób frustrujący i gorzki.

Namiętność przeżywana jako podarowanie szczęścia drugiej osobie; otwartość na to, co rozwija cudze poczucie godności i pomaga mu w niej wzrastać; poczucie bliskości i oddania względem ukochanej osoby traktowanej jako ktoś niepowtarzalny; wiara w to, iż drogą spełnienia siebie jest budowanie relacji z ukochaną osobą; wreszcie *wierność* względem obranego stylu kochania, która nie słabnie nawet w momentach pojawiającego się niepokoju w związku – oto elementy składowe miłości rozumianej personalistycznie⁷². Taka miłość jest założeniem dla uczuciowej i erotycznej namiętności. Potrzeba było takiej wizji człowieka, która objęłaby wszystkie wymiary ludzkiej egzystencji, także *erosa*, a w której seksualność nie kojarzy się ze wstrętem czy z wyuzdaną fascynacją, ale z językiem wyrazu ludzkiej komunii, która dowartościowuje ludzkie ciało będące w stanie ukazać i objawić transcendencję⁷³. W tym sensie seksualność jako samodzielny fenomen już nie istnieje. Istnieje natomiast spotkanie, szacunek i wymiana dwojga egzystencji. Prawdziwą wolnością staje się „czystość” – inne pojęcie chętnie używane przez Karola Wojtyłę – jako to, co scala prawdziwą relację w kontekście życia zintegrowanego⁷⁴. Człowiek jest jedynym bytem złożonym z duszy i ciała, dwóch substancji niekompletnych, które są scalone nawzajem w nim jako jego forma i materia. Dlatego też jest grabieżą na wizerunku człowieka pomijanie któregoś z jego istotnych komponentów. Można zatem mówić o dwoistości, a nie antagonizmie zachodzącym w ra-

⁷⁰ Tamże, 79.

⁷¹ Karol Wojtyła, „Transcendencja osoby w czynie a autoteleologia człowieka”, w Karol Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, redakcja Tadeusz Styczeń, Wojciech Chudy, Jerzy W. Gałkowski, Adam Rodziński, Andrzej Szostek, (Lublin: TN KUL, 1994), 489.

⁷² Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa* (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2008), 44-53

⁷³ Tamże, 55-63.

⁷⁴ Tamże, 157-187.

mach ontologicznej jedności osoby ludzkiej. W niej odnaleźć można ciało i duszę, ducha i materię, określoność i stawanie się.

Przyjemność nie jest jedynie doznaniem fizycznym bądź tworem umysłowej spekulacji. Jeśli nie wywoła odpowiedniego echa we wnętrzu osoby, prawdopodobnie nie zdoła ugasić pragnienia, które popchnęło jednostkę w stronę tejże przyjemności. Osoba pozostanie w bardzo kruchym złudzeniu zadowolenia, bowiem relacja intymna zaangażowała ją tylko częściowo. Zabrakło oddania się drugiemu całkowicie. Dwie osoby, które odbywają akt seksualny, lecz bez zaangażowania się całym sobą na korzyść partnera, pozostaną dwoma oddalonymi światami uwięzionymi każdy w swoim własnym egoizmie. Mimo że na poziomie fizycznym dwa ciała łączą się w jedno, na poziomie psychologicznym i duchowym dwa podmioty dzieli dystans nie do przekroczenia. Przyjemność fizyczna nie dostarcza przyjemności, jaka zwykle towarzyszy spotkaniu się dwóch zakochanych dusz. Seksualność jako język osoby⁷⁵, zamiast komunikować drugiej osobie miłość, składa w jej ciele obietnice bez pokrycia, raniąc ją kłamstwem. Natura ludzka każe człowiekowi dążyć do nawiązywania relacji osobowych. Ciało służy wejściu w porozumienie się osób między sobą na najgłębszym poziomie⁷⁶.

Postawa deprecjonowania ludzkiej cielesności charakteryzowała manicheizm. „O ile dla mentalności manichejskiej ciało i płeć jest poniekąd »antywartością« – tłumaczył Jan Paweł II – o tyle dla chrześcijaństwa jest ona zawsze »nie-dość-wartością«⁷⁷. Miłość seksualna jest obrazem wewnętrznego życia Boga. W sercu każdego mężczyzny i kobiety odzywa się pewien rodzaj tęsknoty za inną rzeczywistością. Jan Paweł II w tym znaczeniu ludzkiej seksualności nadał rangę pewnej sakramentalności. „On bowiem poprzez swoją widzialność – poprzez swą męską/kobiecą widzialność – staje się znakiem widzialnym owej ekonomii prawdy i miłości, której źródło jest w Bogu samym⁷⁸. W samym centrum tej sakramentalności rzeczywistości stworzonej znajduje się małżeństwo, które z racji swej uprzywilejowanej pozycji w całym porządku stworzenia nazwane zostało „sakramentem pierwotnym⁷⁹. Seksualność jest zatem dobra, skoro Bóg poprzez nią zechciał wyrazić samego siebie. Jest ona znakiem wodnym Boga umieszczonym w człowieku, przeznaczonym do ukazywania na najbardziej podstawowym poziomie życia ludzkiego prawdy o tajemnicy Trójcy Świętej⁸⁰. Życie seksualne osób sobie poślubionych nie jest dodatkiem

⁷⁵ Tamże, 104.

⁷⁶ Tamże, 50-53.

⁷⁷ Tamże, 143.

⁷⁸ Tamże, 62.

⁷⁹ Tamże, 294-297.

⁸⁰ Tamże, 62; por. Weigel, *Świadek nadziei*, 1084.

do tego, co duchowe, ale samym duchowym centrum spotkania małżonków z Bogiem, płaszczyzną doświadczania Go, pewnym sposobem sprawowania liturgii przy pomocy ciała, podczas której małżonkowie złączeni ze sobą otwierają się na łaskę Ducha Świętego. Bóg przebywa w miłości, wyrażając siebie w całkowitym dawaniu się i przyjmowaniu Osób Boskich wewnątrz Świętej Trójcy: Ojciec jako absolutny dar zaferowany, Syn jako absolutny dar przyjmowany i Duch Święty jako absolutny dar wymieniany. W samym sercu Boga odbywa się owo wzajemnie obdarowywanie się Osób, czego ludzkie ciało jest wyrazem. „Ciało bowiem, i tylko ono, zdolne jest uczynić widzialnym to, co niewidzialne: duchowe i Boże. Ono zostało stworzone po to, aby przenosić w widzialną rzeczywistość świata ukrytą w Bogu odwieczną tajemnicę, aby być jej znakiem”⁸¹.

* * *

Papież Franciszek nadał Janowi Pawłowi II tytuł „papieża rodziny”. Rodzina była potężnym impulsem misyjnym inspirującym działalność intelektualną i duszpasterską Karola Wojtyły, papieża Jana Pawła II. Jego filozofia i teologia miłości stanowią coś w rodzaju procesu terapeutycznego dla dzisiejszego pokolenia. Nieszczęście współczesnego społeczeństwa polega na stłamszeniu osoby przez propozycje teoretyczne, etyczne i kulturalne, w których zabrakło miejsca dla wartości osoby. Człowieka wraz z jego seksualnością i pragnieniem budowania relacji miłosnych należy ratować, sprowadzając go na nowo na ścieżki godności osobowej, poprzez powrót do pierwotnego, możliwie najszerszego, całościowego ujęcia jego życia i powołania.

Teoretyczno-duszpasterską syntezę papieża Jana Pawła II można nazwać „personalizmem integralnym”⁸². W centrum postrzegania i oceny wszelkiej rzeczywistości została postawiona osoba ludzka wraz z jej relacjami, szeroko pojętymi uwarunkowaniami, potrzebą miłości i życiowego celu. Wzajemnie się uzupełniająca refleksja filozoficzna i teologiczna złożyła się na syntetyczną wizję Boga, człowieka, Kościoła i świata. Zastosowanie przez Jana Pawła II personalistycznego klucza do odczytania zjawiska ludzkiej miłości i seksualności, małżeństwa i rodziny okazało się

⁸¹ Jan Paweł II, *Męzczyzną i niewiastą*, 62.

⁸² Skrzypczak, *Il personalismo di Giovanni Paolo II sullo sfondo del pensiero polacco contemporaneo*, *Marcianum* IV, nr 1 (2008): 219-238; Bogumił Gacka, „Prezentacja personalizmu”, *Personalizm* nr 1 (2001): 33-42; Czesław Stanisław Bartnik, „Osoba i Kościół według kard. Karola Wojtyły”, *Colloquium Salutis* nr 15 (1983): 83-99; Tenże, „Personalizm teologiczny według kardynała Karola Wojtyły”, *Zeszyty Naukowe KUL* nr 1-3 (1979): 51-60; Rocco Buttiglione, *Mysł Karola Wojtyły*, tłum. Jarosław Merecki (Lublin: TN KUL 1996), Jan Galarowicz, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły* (Kęty: Antyk, 2000).

wyjątkowo trafnym wyborem. „Miłość, cywilizacja miłości związane są z personalizmem – pisał Papież – bo chodzi o osobę zdolną stawać się darem dla drugich, a co więcej, znajdującą w tym radość”⁸³.

Bibliografia

- Anscombe Elisabeth. *Contraception and Chastity*. London: Catholic Truth Society, 1977.
- Bartnik Czesław Stanisław. „Personalizm teologiczny według kardynała Karola Wojtyły”, *Zeszyty Naukowe KUL* nr 1-3 (1979): 51-60.
- Bartnik Czesław Stanisław. „Osoba i Kościół według kard. Karola Wojtyły”, *Colloquium Salutis* nr 15 (1983): 83-99.
- Brown Andrew. “Runcie: I Ordained Gay Priests”. *The Independent*, 16 maja, 1996.
- Buttiglione Rocco. *Mysł Karola Wojtyły*. Tłumaczenie Jarosław Merecki. Lublin: TN KUL, 1996.
- Cioran Emil. *Zły demiurg*, tłum. Ireneusz Kania. Warszawa: Aethia, 2010.
- “Concerning Birth Control”. *Time*, 19 października, 1959.
- „Czystość przedmałżeńska. III. Ogólnopolska Sesja Lekarzy i Teologów, Kraków 5-6 II 1977”. *Rodzina Katolicka* nr 3-6 (1986): 6-176.
- Di Michele Stefano. “A sessant’anni trombo dunque divorzio, ecco spiegate le statistiche Istat”. *Il Foglio*, 22 lipca, 2010.
- Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej 1972-1979. Dokumenty Synodu* T. 1-2. Kraków: Kuria Metropolitalna, 1985.
- Eberstadt Mary. *Jak Zachód utracił Boga*. Tłumaczenie Malwina Zaremba-Skulimowska. Kraków: WAM, 2014.
- Eberstadt Mary. *Adam i Ewa po pigulce. Paradoksy rewolucji seksualnej*. Tłumaczenie Małgorzata Samborska. Kraków: Wydawnictwo AA, 2018.
- Feuerbach Ludwig. *Gesammelte Werke*, Band 10: *Kleinere Schriften III (1846-1850)*. Weinheim: Wiley-VCH Verlag, 1990.
- Gacka Bogumił. „Prezentacja personalizmu”, *Personalizm* nr 1 (2001): 33-42.
- Galarowicz Jan. *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*. Kęty: Antyk, 2000.
- Gasidło Władysław. *Duszpasterska troska Kardynała Karola Wojtyły o rodzinę*. Kraków: Czuwajmy, 1997.
- Jan Paweł II. *Encyklika »Laborem exercens«*. Watykan, 1981.
- Jan Paweł II. *Adhortacja »Familiaris consortio«*. Watykan, 1981.
- Jan Paweł II. *Encyklika »Solicitudo rei socialis«*. Watykan, 1987.

⁸³ Jan Paweł II, *List do Rodzin »Gratissimam sanes«*, nr 14.

- Jan Paweł II. *Adhortacja »Christifideles laici«*. Watykan, 1988.
- Jan Paweł II. „Homilia z rozesłania rodzin do Nowej Ewangelizacji, Porto San Giorgio, 30 grudnia 1988”, *L'Osservatore Romano*, 31 grudnia 1988.
- Jan Paweł II. *Encyklika »Centesimus annus«*. Watykan, 1991.
- Jan Paweł II. *List do rodzin »Gratissimam sane«*. Watykan, 1994.
- Jan Paweł II. *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 1994.
- Jan Paweł II. *Encyklika »Evangelium vitae«*. Watykan, 1995.
- Jan Paweł II. *Adhortacja »Ecclesia in America«*. Watykan, 1999.
- Jan Paweł II. *Adhortacja »Ecclesia in Europa«*. Watykan, 2003.
- Jan Paweł II. *Dziela zebrane*, tom VI: *Katechezy*, część 1. Kraków: Wydawnictwo M, 2007.
- Jan Paweł II. *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2008.
- Kelly George A.. *Birth Control and Catholics*. London: Robert Hale Lim., 1964.
- Knox Ronald. *The Belief of Catholics*. San Francisco: Ignatius Press, 2000.
- Lubac Henri de. *Memoria intorno alle mie opere*. Milano: Jaca Book, 1992.
- Marks Karol. *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z 1844 r.*, w Karol Marks, Fryderyk Engels, *Dziela*, t. I (Warszawa: Książka i Wiedza, 1962).
- Matzuzzo Matteo. „Al questionario sulla famiglia la chiesa tedesca risponde: basta con Paolo VI”. *Il Foglio*, 5 lutego, 2014.
- Memorial krakowski oraz Wprowadzenie do encykliki »Humanae vitae«*. Redakcja Karol Meissner. Poznań: Wydawnictwo Bonami, 2012.
- Mitchell Basil G. *The Oxford Illustrated History of Christianity*. Oxford/NY: Oxford University Press, 1990.
- Müller Gerhard Ludwig. *La speranza della famiglia*. Milano: Edizioni Ares, 2014.
- „Notificationes” (1969): 4-70; *Memorial krakowski oraz Wprowadzenie do encykliki »Humanae vitae«*, red. Karol Meissner. Poznań: Wydawnictwo Bonami, 2012.
- Paweł VI, *Encyklika »Humanae vitae«*. Watykan, 1968.
- Phillips Roderick. *Untying the Knot: A Short History of Divorce*. Cambridge: Cambridge University Press, 1991.
- Póltawski Andrzej. *Filozofia dla życia*. Rozmawiają Krzysztof Ziemięć i Maciej Maciejczak. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2013.
- Ratzinger Joseph. „Znaczenie osoby w teologii”. Tłumaczenie Robert Skrzypczak. *Personalizm* nr 8 (2005): 33-48.
- “Religion: The Birth-Control Debate”. *Time*, 21 grudnia, 1959.
- Sartre Jean-Paul. *Przy drzwiach zamkniętych*. W Jean-Paul Sartre, *Dramaty*, Tłumaczenie Jan Kott. Warszawa: PIW, 1956.
- Schopenhauer Artur. *Świat jako wola i przedstawienie*. T. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.

- Seifert Joseph. *Essere è persona: verso una fondazione fenomenologica di una metafisica classica e personalistica*. Milano: Vita e Pensiero, 1989.
- Skrzypczak Robert. "Il personalismo di Giovanni Paolo II sullo sfondo del pensiero polacco contemporaneo", *Marcianum* IV, nr 1 (2008): 219-238.
- Skrzypczak Robert. *Wiara i seks. Jan Paweł II o małżeństwie i rodzinie*. Kraków: Wydawnictwo AA, 2015.
- Skrzypczak Robert. *Toccare la santità. Il cammino umano e spirituale di Giovanni Paolo II*. Verona: Fede&Cultura, 2017.
- Skrzypczak Robert. „Współpracownicy Boga. »Humanae vitae« w świecie rodzicielskiej małoduszności”, *Warszawskie Studia Teologiczne*, nr 4 (2018): 6-25.
- Skrzypczak Robert. *Karol Wojtyła na Soborze Watykańskim II. Zbiór wystąpień*. Wydanie nowe, poszerzone. Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Naukowe UKSW/Wydawnictwo AA, 2020.
- Specjalistyczne aspekty problemu przerywania ciąży*. Ogólnopolska Sesja Naukowa Lekarzy i Teologów, Kraków 8-9 II 1975. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1977.
- Styczeń Tadeusz. "Essere se stessi è trascendere se stessi. Sull'etica di Karol Wojtyła come antropologia normativa", W Wojtyła Karol, *Metafisica della persona. Tutte le opere filosofiche e saggi integrative*. Redakcja Giovanni Reale, Tadeusz Styczeń, 781-827. Milano: Bompiani, 2003.
- Styczeń Tadeusz. *Comprendere l'uomo. La visione antropologica di Karol Wojtyła*. Città del Vaticano: Lateran University Press, 2005.
- Weigel George. *Kres i początek. Papież Jan Paweł II – zwycięstwo wolności. Ostatnie lata. Dziedzictwo*. Tłumaczenie Michał Romanek. Kraków: Znak, 2012.
- Weigel George. *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*. Tłumaczenie Dominika Chylińska, Jacek Illg, Jadwiga Piątkowska, Rafał Śmietańska, Maria Tarnowska. Kraków: Znak, 2012.
- Wojtyła Karol. *Osoba i czyn*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 1969.
- Wojtyła Karol. „Rodzina jako »communio personarum«. Próba interpretacji teologicznej”, *Ateneum Kapłańskie*, t. 83, z. 3 (1974): 347-361.
- Wojtyła Karol. „Osoba: podmiot i wspólnota”, *Roczniki Filozoficzne* nr 24, z. 2 (1976): 5-39.
- Wojtyła Karol. „Przemówienie do rodzin, Procesja Bożego Ciała, 9 czerwca 1977 r.”, *Rodzina Katolicka*, nr 4 (1977).
- Wojtyła Karol. „Problem konstytuowania się kultury poprzez ludzką praxis”, *Roczniki Filozoficzne*, 27, nr 1 (1979): 9-20.
- Wojtyła Karol. „Transcendencja osoby w czynie a autoteologia człowieka”, W Karol Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*. Redak-

- cja Tadeusz Styczeń, Wojciech Chudy, Jerzy W. Gałkowski, Adam Rodziński, Andrzej Szostek, 477-490. Lublin: TN KUL, 1994.
- Wojtyła Karol. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin: TN KUL, 2001.
- Wojtyła Karol. *Metafisica della persona. Tutte le opere filosofiche e saggi integrative*. Redakcja Giovanni Reale, Tadeusz Styczeń. Milano: Bompiani, 2003.

The Person and the Relationship.

Personalistic Meaning of Love and Sexuality according to John Paul II

SUMMARY

The new wave of the sexual revolution in its transgender form has swept the entire western world, causing, in some circles in Poland, violent demands for full access to sex education, abortion and contraception. The hostile attitude towards the Church, as well as the attempts to discredit the authority of Saint John Paul II, which accompany these demands, reflect the age-old tension between the Church and the world, between the Christian and the secular vision of the human being.

Since the 1950s, Karol Wojtyła was aware that the battle for secularization of the world and the right to appropriate human souls would be carried out in the area of human emotionality and sexuality. Marriage and the family are the place on which the quality of modern human being's relationship with God depends. He knew that the delicate issues of human identity, sexuality, and interrelationship needed to be grounded in a thorough understanding of the person. Mutually complementary philosophical and theological reflection contributed to his synthetic vision of God, human being, the Church and the world. John Paul's II use of a personalistic key to read the phenomenon of human love and sexuality, marriage and family turned out to be an exceptionally accurate choice.

The crowning achievement of all his personalistic reflections turned out to be the theology of the body, a fully original rehabilitation of the biblical, Christian view of human love. John Paul II believed that „love, the civilization of love are related to personalism, because it is about a person who is capable of becoming a gift to others, and moreover, finding joy in it”.

Keywords: John Paul II, marriage, family, personalism, theology of the body

